

ANTONINA HERZOG

* 14 V 1910, Odessa

† 28 XI 1996, Szczytno



„Co zapamiętałam, to napisałam”¹

Przepraszam, że piszę tak niewyraźnie, wiele już nie pamiętam — straszna skleroza, 85 lat, nic dziwnego...

Przybyłam do Szczytna w 1945 r., ale ze względów rodzinnych zgłosiłam się do pracy w Liceum Ogólnokształcącym w Szczytnie dopiero w 1950 r.² Dyrektorem był pan [Michał]³ Leśniewski, jedyny spośród nas nauczycieli, który miał ukończone

¹ A. Herzog, *Co zapamiętałam, to napisałam*”. W: *Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego. 1945–1995*. Red. M. Stępkowska, Szczytno 1995, s. 91–93. Portret Profesor Antoniny Herzog pochodzi z zasobów archiwalnych szczycieńskiego LO.

² Podany rok nie zgadza się ze stanem faktycznym, ponieważ nazwisko Profesor Antoniny Herzog figuruje w składzie Rady Pedagogicznej już w r. sz. 1949/1950, chyba że czynności nauczycielskie podjęła dopiero w semestrze letnim. Od września 1945 pracowała jako nauczycielka w Publicznej Szkole Powszechnej nr 1 w Szczytnie.

³ Tu i dalej uzupełnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą ode mnie — G.O.

studia (polonistyczne). Chcąc utrzymać się na tym stanowisku, musiał wykonywać wszelkie polecenia sekretarza komitetu powiatowego [PZPR] w Szczytnie, chociaż, jak widzieliśmy z jego przygnębienia, kolidowało to z jego sumieniem i poczuciem godności. Nie dziwiliśmy się całkiem postępowaniu pana Dyrektora i szanowaliśmy go, bo był człowiekiem wartościowym. Języka polskiego uczyła pani [Irena] Kakowska. Przybyła z Warszawy, ubrana świetnie i przedsiębiorcza. Wraz ze swoim przyjacielem czy współnikiem założyła przy ul. Ogrodowej, dwieście metrów od liceum, na pięterku – kawiarnię. W ciągu całego roku sprzedawane tam były olbrzymie faworki-chrusty i wielgachne pączki. Wpadaliśmy tam na kilkanaście minut, by spałaszować te smakołyki.

Biologii i chemii uczył kolega [Albin] Budzyński, pogodny, życzliwy ludziom, dobrotliwy kpiarz, kpiący przede wszystkim z siebie. Języka rosyjskiego uczniowie nie chcieli się uczyć tak dalece, że nauczycielki mogły od góry do dołu wystawić oceny niedostateczne, co wpływałoby negatywnie na ocenę pracy nauczycielek, więc najwyżej po kilku miesiącach pracy rezygnowały⁴. Język rosyjski był obowiązujący, a francuski lub angielski do wyboru. Prawie wszyscy uczniowie wybrali język angielski. Początkowo podjęła się go uczyć koleżanka Maria Nowakowa. Kiedyś w młodości liznęła go trochę, ale z czasem zapomniała. W liceum przed każdą lekcją sama uczyła się słówek i pisania wyrazów. Pewnego razu postanowiła nauczyć uczniów nazw stron świata. Pokazała na mapie północ, wschód, zachód i w tym momencie zapomniała, jak brzmi po angielsku południe. Kiedy uczniowie zapytali o to, nie straciła rezonu i powiedziała: za dużo chcecie nauczyć się na jednej lekcji – powiem to jutro.

Nauczycielem języka angielskiego i niemieckiego był ksiądz [Władysław] Łaniewski. Uczył nie w sutannie, lecz zawsze w czarnym garniturze, szczupły i przystojny⁵. Zwierzył się nam, że był wysłany jako misjonarz na Daleki Wschód⁶. Po rocznym tam pobycie wrócił do kraju⁷. Historii uczyłam ja – Antonina Herzog. W czasie wojny najgorszym obdartusem byłam właśnie ja. Poszukiwana przez gestapo za tajne nauczanie, pod obcym nazwiskiem tułałam się, nie przyznając się nikomu do swego zawodu, nie ryzykowałam wrócić do mieszkania po ubranie. Po wojnie zgłosiłam się do opieki społecznej w Szczytnie, gdzie zostałam obdarowana amerykańskimi ciuchami. I wtedy była ze mnie szyk babka.

Pewnego razu pan Dyrektor Leśniewski wrócił z komitetu PZPR w Szczytnie z poleceniem, by młodzież zdjęła z siebie wszelkie oznaki zabobonu religijnego.

⁴ Rzeczywiście, rotacja wśród rusycystów była w okresie 1945–1952 spora: w latach 1948/1949 uczył rosyjskiego Waław Łazicki, 1949/1950 – Helena Marcinowska, 1 II – 31 VII – Antonina Węglowska, 1950/1951 – Jadwiga Mydło, 1950/1952 – Stanisław Żenczykowski; 1951/1952 – Irena Chociłowska.

⁵ Ksiądz Władysław Łaniewski urodził się 27 XI 1909, więc rozpoczynał pracę w Państwowym Koedukacyjnym Ogólnokształcącym Gimnazjum w 1945 roku wieku 36 lat. Na zachowanych w archiwum LO zdjęciach ks. Władysław Łaniewski zawsze jest w sutannie. Przypis – G.O.

⁶ Chodzi o wyspę Cejlon. Przypis – G.O.

⁷ Głównym powodem powrotu była tzw. tropikalna nostalgia. Przypis – G.O.

Chodziło o medaliki i krzyżyki. Dwóch uczniów nie podporządkowało się temu poleceniu. Tłumaczyłam im, że mogą być usunięci ze szkoły – bez skutku. Panu Dyrektorowi, nie chcąc go denerwować, skłamałam, że wszyscy podporządkowali się temu poleceniu.

Pan Dyrektor przyjął do szkoły nauczyciela matematyki, pana [Pawła] Nowakowskiego. Był to już starszy pan, o włosach przyprószonych siwizną, w wysokich do kolan lśniących butach, o postawie i sposobie bycia znamionującym wojaka⁸. W czasie wojny Nowakowski był żołnierzem Armii Krajowej (AK). Przyjęcie go do pracy chyba przeważało o usunięciu pana Leśniewskiego ze stanowiska dyrektora⁹. Pan Leśniewski poszedł uczyć języka polskiego w liceum dla przedszkolank, prowadził też bibliotekę, z czasem wrócił do liceum ogólnokształcącego, ale [już] jako nauczyciel. Pan Nowakowski poszedł pracować do mleczarni w Szczytnie, a stamtąd na emeryturę¹⁰.

Jesienią 1950 r. zorganizowałam Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)¹¹. W okolicznych wsiach uczyli nauczyciele niemający nawet ukończonej szkoły podstawowej. Musiałam do nich dotrzeć i tłumaczyć rolę i znaczenie związku zawodowego. Listę związkowców miałam w domu. Zainteresował się mną Urząd Bezpieczeństwa. Zrobili rewizję, znaleźli listę związkowców i zabrali mnie do bezpieki. Krzyki męczonych w nocy budziły we mnie przerażenie, nie dając usnąć. Ściągano mnie w nocy wiele razy, ale nigdy nie oddano w ręce najgorszego oprawcy.

Napisałam niewiele. Od 5 lat mam ciężko chore serce¹². Nie chodzę na cmentarz. Tam na starym cmentarzu, 30 metrów od byłej bramy po lewej stronie, nieco głębiej, jest mogiła z krzyżem oplecionym koroną cierniową. Jest to grób ucznia zamęczonego przez UB¹³. W kondukcie żałobnym szli w milczeniu nauczyciele i wszyscy uczniowie. Słychać było tylko zawodzenie wiatru...

⁸ Ocena wieku względna, ponieważ w 1947 roku Paweł Nowakowski liczył 47 lat, co w odczuciu społecznym, przynajmniej obecnie, nie wiąże się raczej z byciem „starszym panem”. Przypis – G.O.

⁹ R.sz. 1952/1953 był ostatnim okresem sprawowania funkcji dyrektora LO przez Michała Leśniewskiego. Po nim nastąpiła Zuzanna Pawłowska na jeden r. szk. 1953/1954, po czym została wysłana do Pizy. Przypis – G.O.

¹⁰ Losy Pawła Nowakowskiego są przedstawione w biografii w bazie *Magistri mortui*. Przypis – G.O.

¹¹ Chodzi o oddział ZNP w Szczytnie. Przypis – G.O.

¹² Mimo że Profesor Antonina Herzog miała ciężką chorobę serca, nie ona była bezpośrednią przyczyną śmierci. Przypis – G.O.

¹³ Zgodnie z dokładną lokalizacją podaną przez Profesor Antoninę Herzog w danym miejscu znajduje się grób 18-letniego Mieczysława Zabłockiego (11 XII 1929 – 3 VI 1947): kwatera A II, rząd XXI, numer grobu 7. Na tabliczce inskrypcyjnej jest data śmierci 3 V 1947, a w danych USC – 3 VI 1947. Akt zgonu ucznia wystawiono dopiero na podstawie postanowienia Sądu Grodzkiego w Szczytnie z 24 VII 1947 (sygn. 26/47). Materiał archiwalny w tej sprawie jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Nidzicy. Przypis – G.O.

Wspomnienie Janusza Leśniewskiego

„Rozpoczęło się normalne życie i nauka w szkole. Szybko w czwartej klasie wyszedłem na prowadzenie, pomimo że wszyscy moi koledzy byli starsi. Początkowo uczyła nas Pani [Teresa?] Wyrzykowska, a później Pani Halina Nizińska – bardzo sympatyczna osoba, jednak chora na gruźlicę, której nabawiła się w Sowietach. Inni nauczyciele to Pani [Antonina] Hercogowa¹⁴, siostra Pani Nizińskiej, pan [Jan] Piątkowski, pan [Jan?] Zaorski, ksiądz Władysław Łaniewski katecheta, a kierownikiem Szkoły Podstawowej była Pani [Wanda] Mosdorfowa¹⁵. Pamiętam naszą wyprawę całą czwartą klasą wiosną 1946 roku do lasu po świeże pędy sosny, z których wywar miał być lekarstwem dla naszej ulubionej Pani. Niestety, nie okazał się skuteczny”¹⁶.

Uzupełnienia

Antonina Żylińska urodziła się w sobotę 14 maja 1910 roku w Odessie, na terytorium Imperium Rosyjskiego. Ojciec – Feliks Żyliński (1887–1973), matka – Stanisława Żylińska z d. Narkiewicz (?–1952). Po wyjściu za mąż za Stanisława Herzoga (1901–1971)¹⁷ przyjęła nazwisko Herzog. Do Szczytna przybyła w 1945 roku razem z członkami swej rodziny. Mieszkała z mężem i siostrą Wandą Jadwigą Żylińską (1912–1995) w poniemieckiej willi przy ulicy Nauczycielskiej 11. Na podstawie wspomnień Janusza Leśniewskiego wiadomo, że miała jeszcze siostrę Helenę, która nosiła po mężu nazwisko Nizińska¹⁸ i chorowała na gruźlicę, będącą najprawdopodobniej przyczyną jej przedwczesnej śmierci.

O Antoninie Herzog, zatrudnionej na stanowisku nauczycielki języka polskiego i historii w szczycieńskim Liceum Ogólnokształcącym, wiadomo bardzo niewiele. W archiwum Szkoły zachował się tylko jeden dokument potwierdzający jej ścieżkę pedagogiczną, którego raczej nie należy rozpatrywać w kategoriach awansu zawodowego, lecz raczej szykany. Mam na myśli pismo Romana Rypołowskiego, kierownika Wydziału Oświaty PWRN w Olsztynie, z 19 sierpnia 1952 (sygn. O-II-11a-

¹⁴ Powinno być „Herzogowa”. Przypis – G.O.

¹⁵ Powinno być „Mosdorfowa”. Wanda Genowefa Mosdorf, urodzona 10 VII 1906 we Lwowie, zmarła 9 VI 1990 w Szczytnie. W latach 1954–1962 była kierowniczką Szkoły Podstawowej nr 3 w Szczytnie. Została pochowana na lokalnym cmentarzu komunalnym (kwatera B XIII, rząd IV, numer grobu 19). Przypis – G.O.

¹⁶ Janusz Leśniewski, *Fragmenty pamiętnika. Lata 1945–52*; <http://nowa.loszczytno.edu.pl/absolwencilo/lesniewski.pdf> (24 V 2024).

¹⁷ Stanisław Herzog urodził się 9 IV 1901 w Inowrocławiu, zmarł 27 IV 1971 w Szczytnie. Został pochowany na lokalnym cmentarzu komunalnym (kwatera A II, rząd XXVI, numer grobu 2).

¹⁸ Na cmentarzu komunalnym w Szczytnie nie została pochowana osoba o nazwisku Helena Nizińska.

60/52), na którego podstawie Antonina Herzog została z urzędu przeniesiona od 1 września 1952 do pracy w Państwowej Szkole Podstawowej dla Pracujących w Szczytnie¹⁹. Pewne jest natomiast, że w Państwowym Koedukacyjnym Ogólnokształcącym Gimnazjum rozpoczęła pracę w roku szkolnym 1949/1950 i po 12-miesięcznej przerwie kontynuowała nauczanie w roku szkolnym 1951/1952. Fakty te znalazły odbicie w składach Rady Pedagogicznej z tamtego okresu.

Profesor Antonina Herzog zmarła nagle w czwartek 28 listopada 1996 roku w Szczytnie, przeżywszy 86 lat. Została pochowana na szczycieńskim cmentarzu komunalnym w grobowcu rodzinnym (kwatera C III, rząd I, numer grobu 9), gdzie rok wcześniej złożono szczątki siostry Wandy Jadwigi Żylińskiej. W tym samym grobowcu pochowano Lecha Antoniego Dzimińskiego (1947–2019), syna Jana Dzimińskiego (1914–2000). Matką Lecha, a żoną Jana Dzimińskiego, była Alojza Dzimińska²⁰ z d. Żylińska. Fakt, że Lech Dzimiński spoczywa w jednej mogile z Antoniną Herzog i Wandą Jadwigą Żylińską, może wskazywać na bliskie między nimi pokrewieństwo. Niewykluczone, że obie ciotki – Antonina i Wanda Jadwiga – opiekowały się siostrzeńcem.

¹⁹ Roman Rypołowski wskazał tylko na artykuł 51. „Ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli” (Dziennik Ustaw RP 1932, nr 104, poz. 873) bez uściślenia, o który z dziewięciu ustępów tegoż artykułu chodzi, a w konsekwencji, czy tak przeniesionej nauczycielce zostały zrekompensowane skutki wynikłe z nowej sytuacji służbowej; zobacz tę ustawę: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19321040873/O/D19320873.pdf> (4 VI 2024).

²⁰ Na płycie inskrypcyjnej grobowca rodzinnego jest zapis: „Lusia Dzimińska z Żylińskich”, co może sugerować posłużenie się zdrobnieniem od imienia „Alojza”. Znana jest dokładna data jej przedwczesnej śmierci: 26 III 1948, a urodzenia tylko roczna: 1920 (kwatera A II, rząd XXVI, numer grobu 2).

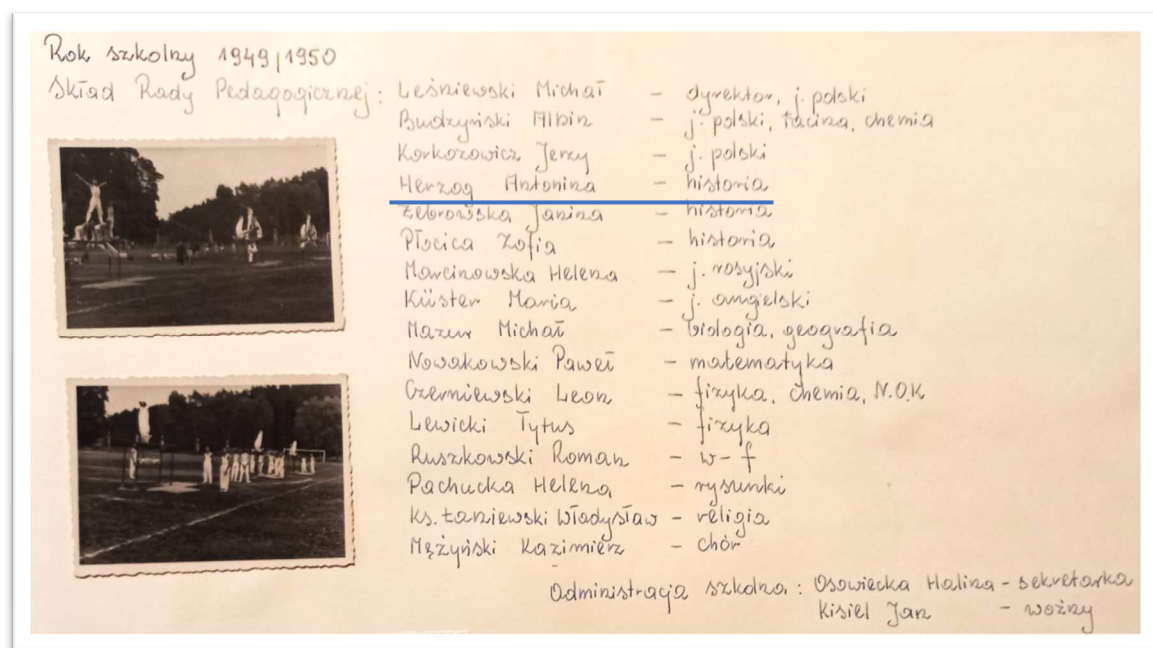
ANEKS FOTOGRAFICZNY

Z ŻYCIA SZKOŁY



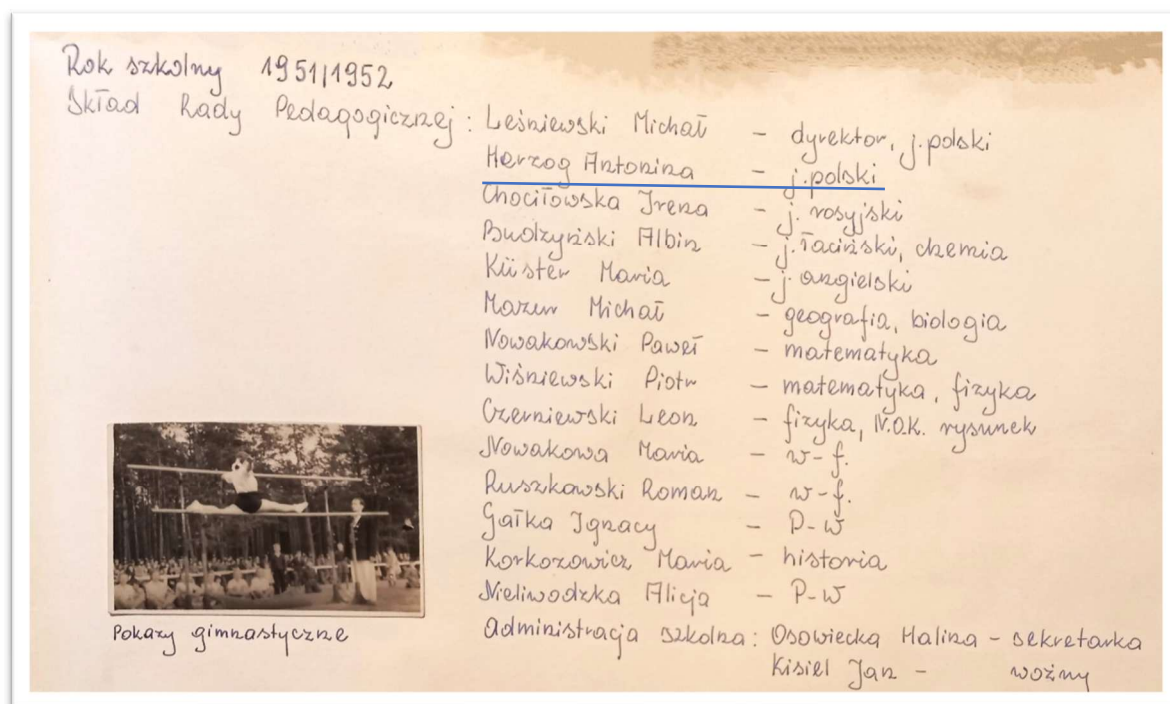
Ryc. 1. Widok na budynek szkoły, w której w latach 1946–1970 funkcjonowały Szkoła Podstawowa nr 1 oraz Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących. Tutaj w latach 1949/1950 i 1951/1952 nauczala Antonina Herzog. Szczytno, ul. Jana Kasprowicza 1.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



Ryc. 2. Kartka z Kroniki szkolnej 1945-1970
opracowanej przez profesorów Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza.
Skład Rady Pedagogicznej LO w r. szk. 1949/1950: wśród nauczycieli po raz pierwszy –
Antonina Herzog.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



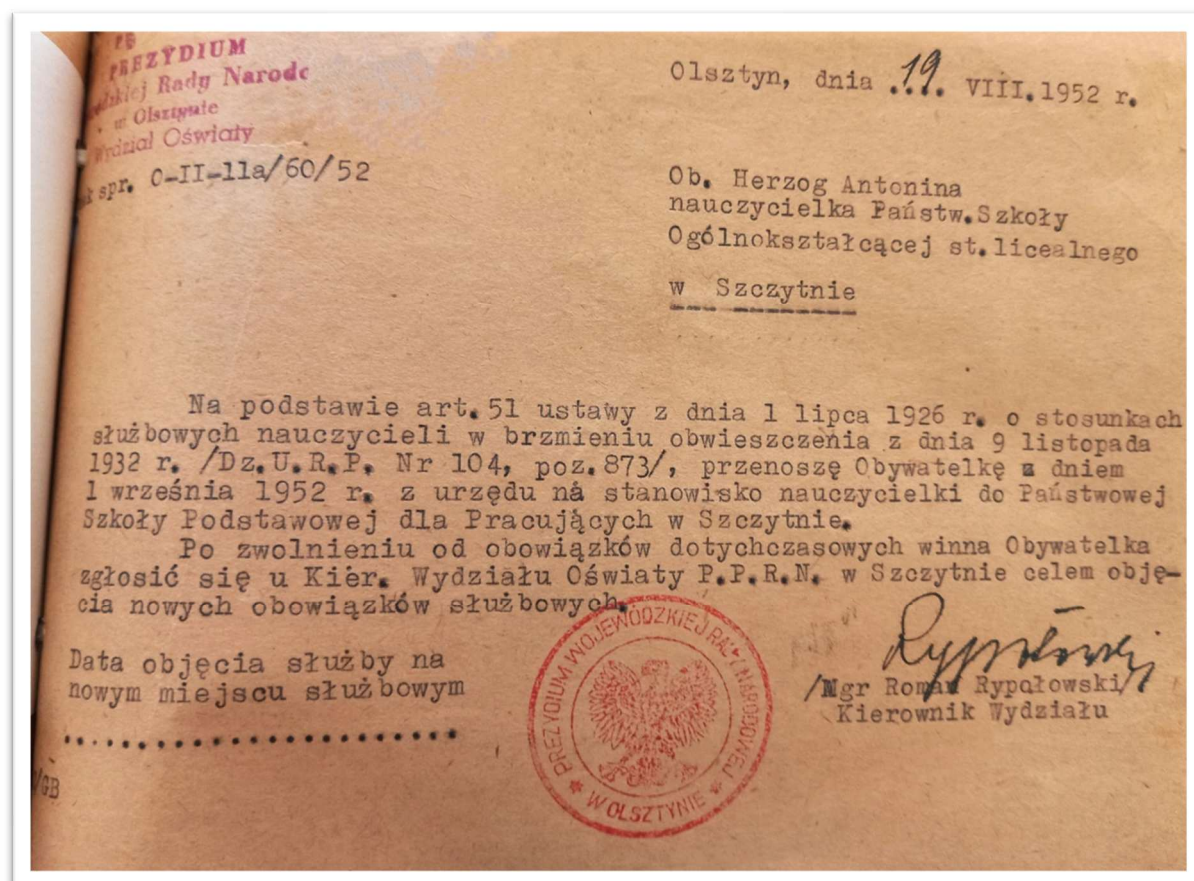
Ryc. 3. Kartka z Kroniki szkolnej 1945-1970
 opracowanej przez profesorów Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza.
Skład Rady Pedagogicznej LO w r. szk. 1951/1952: wśród nauczycieli po raz ostatni –
Antonina Herzog.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



Ryc. 4. Antonina Herzog w towarzystwie nauczycieli szczycieńskiego Liceum Ogólnokształcącego i uczniów (r. szk. 1951/1952?).

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



Ryc. 5. Pismo Romana Rypańskiego, kierownika Wydziału Oświaty PWRN w Olsztynie, na którego podstawie Antonina Herzog została z urzędu przeniesiona do pracy w Państwowej Szkole Podstawowej dla Pracujących w Szczytnie.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie

MIEJSCE SPOCZYNKU



Ryc. 6. Grobowiec rodzinny: Antonina Herzog, Wanda Żylińska, Lech Dziminski (2024).

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



Ryc. 7. Tablica inskrypcyjna na mogile Antoniny Herzog (2024).

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



Ryc. 8. Mogiła Mieczysława Zabłockiego na szczycieńskim cmentarzu komunalnym (2024).

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



Ryc. 9. Tablica inskrypcyjna na mogile Mieczysława Zabłockiego (2024).

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz

*Archiwalny materiał kadrowy LO zeskanowała Irena Dobryłko
Biogram napisał i całość opracował dr hab. Grzegorz Ojcewicz*